



CYTAT \ Miałem za sobą lata grania głównie w komediach romantycznych. Na pewnym etapie chciałem spróbować czegoś innego. (...) Rozmawiałem z żoną o tym, że muszę znaleźć nowe powołanie. Chciałem zostać nauczycielem w szkole średniej, dyrygentem albo przewodnikiem po rezerwatach dzikiej przyrody – powiedział Matthew McConaughey („Interview Magazine”).



WYSTAWA \ Słowo też było bronią...

Złoto z podziemnych rzek

1 sierpnia br. będziemy obchodzić 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Był to zryw ku wolności, w którym swoje życie za ojczyznę oddali również młodzi poeci. Bardzo ciekawie przedstawia ludzi słowa z czasu wojny wystawa „Poeci Podziemia. Słowo i czyn” znajdująca się na dziedzińcu krakowskiego Muzeum Armii Krajowej. Warto w wakacje odwiedzić to szczególne miejsce.

Jarosław Wróblewski

Można zapytać, dlaczego w Muzeum Armii Krajowej, które jest muzeum wojskowym, militarnym, w którym zgromadzono broń, mundury, pokazujemy sylwetki poetów i ich twórczość. Właśnie dlatego, że w czasie II wojny światowej słowo było bronią, i to bronią niezwykle skuteczną. Ilustruje to blisko półtora tysiąca tytułów podziemnej prasy, ale przede wszystkim poezja i poeci tamtego czasu. Oni też byli żołnierzami Polski Podziemnej. Wystawa jest w Krakowie. Nie może być inaczej u stóp katedry wawelskiej, gdzie obok monarchów spoczywają ci, którzy królom byli równi, nasi królowie ducha – poeci. Dzięki nim Polska przetrwała w XIX w., gdy nie mieliśmy armii, gdy państwa nie było na mapie Europy, ale gdy tworzyliśmy wielką literaturę, która ocaliła naród – powiedział podczas otwarcia wystawy dyrektor Muzeum AK dr Jarosław Szarek.

Zdolni i tragiczni

Na wystawie można zapoznać się z twórczością 21 poetów. Wśród nich są ci, którzy zginęli w Powstaniu Warszawskim: Tadeusz Gajcy i jego przyjaciel Zdzisław Stroiński, Krzysztof Kamil Baczyński, Krystyna Krahełska, Wojciech Mencil, Józef Szczepański „Ziutek”, twórca „Pałacyku Michła”, czy Juliusz Krzyżewski. Są też obecna na ekspozycji młodziutka, 15-letnia Teresa Bogusławska czy legendarny Witold Pilecki, choć tutaj jako przykład o mniej znanej romantycznej poetyckiej duszy. W Powstaniu Warszawskim walczył też Zbigniew Chałko nazywany „bardem Starego Miasta”, poetą i prozaikiem był kolejny uczestnik powstania Janusz Krasiński, więzień niemieckich obozów: Auschwitz, Hersbruck, Dachau, a po wojnie więzień Rakowieckiej.

Losy artystów przeplatają talent, miłość do słowa i Polski, cierpienie i śmierć. Na muzealnym dziedzińcu są



fol. Paweł Stachnik/Muzeum AK/d

prezentowani „książę poetów” Zbigniew Herbert, jak i skamandryta Stanisław Baliński, zamordowany na Majdanku Wacław Bojarski i jego przyjaciel Andrzej Trzebiński ze „Sztuki i Narodu”, który zginął w ulicznej egzekucji w 1943 r. Także Władysław Sebyła, zamordowany w Katyniu, Jerzy Szewczyk, żołnierz krakowskiej AK zabity po torturach przez gestapo, rozstrzelana w Ravensbrück Grażyna Chrostowska czy Ewa Pohoska, która podczas próby ratowania koleżanki Hanki Czaki została aresztowana przez Niemców i w lutym 1944 rozstrzelana wraz z grupą 36 kobiet w ruinach warszawskiego getta, oraz poeta Eugeniusz Kolanko rozstrzelany podczas egzekucji w Krakowie czy Zygmunt Jan Rumel rozerwany końmi przez UPA.

Przejrzeć się w lustrach ich twarzy

Zwiedzający ekspozycję „Poeci Podziemia” mogą przejrzeć się w lustrach z wizerunkami poetów i z ich słowami, spojrzeć w twarz Pol-

sce Podziemnej, ponieważ wystawa jest tak zaplanowana, że po jednej stronie jest portret artysty, a po drugiej opisana jego twórczość. „Na lustrzanej płaszczyźnie fragmentaryczny wizerunek twarzy bohatera wystawy, z pytaniem wyjętym z utworu Gajcego „Kto ja?” i aforystycznym, krótkim cytatem; po drugiej stronie rozwiązanie zagadki – wyraźna fotografia z krótkim biogramem. Każdej z postaci jest przypisane nagranie fragmentu lub całości wybranego utworu w aktorskiej interpretacji. Słyszymy cichy zew podziemia dobiegający z wielu stron: „Słuchaj tych głosów...” – napisała w katalogu wystawy Maria Dorota Pieńkowska, autorka koncepcji i scenariusza wystawy, na co dzień pracownik Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Wspólnym mianownikiem twórców wojennej i powojennej poezji jest podziemie – myśli ujęte

w wiersze pisane w ukryciu przed wrogiem. „Bohaterowie naszej wystawy umieli wydobywać złoto z podziemnych rzek. Odwoływali się do tych poprzedników, którzy mogli stać się przewodnikami na drodze ku najwyższej jakości myśli i uczuć. Ci, często bardzo młodzi, dwudziestoletni ludzie w swoich programowych artykułach umieli poznawać i nazywać źródła nakazujące wybór heroicznej walki, w której była także świadoma zgoda na poniesienie najwyższej ofiary z własnego życia” – podkreśla Maria Dorota Pieńkowska.

Zobaczyć rękopisy, wrócić z poezją do domu

Ważne są też umieszczone w innej sali unikatowe ekspozycje, a wśród nich osobiste zapiski Krystyny Krahełskiej i Andrzeja Trzebińskiego, wydane w podziemiu tomiki, pierścionek ślubny Haliny Bojarskiej z odłamkiem kuli, która raniła Wacława Bojarskiego, dokumenty odnalezio-

ne podczas ekshumacji ciała Tadeusza Gajcego, a także rękopisy rtm. Witolda Pileckiego i Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Krakowska wystawa to również oryginalna scenografia, na której odtworzono podziemną drukarnię z prawdziwą maszyną drukarską, a w skrzyniach, w których podczas okupacji przechowywano broń, umieszczone zostały odbitki podziemnych czasopism, m.in. „Miesięcznika Literackiego”, „Sztuki i Narodu”, „Drogi”, „Dźwigarów”, „Kultury Jutra”. Co więcej, zwiedzający mogą zabrać ze sobą wydrukowane fragmenty utworów wszystkich bohaterów wystawy i ułożyć z nich własny tomik poezji.

Autorką wystawy jest Maria Dorota Pieńkowska, autorką projektu ekspozycji Anna Nowak-Kacprzak, kuratorką ze strony Muzeum Literatury jest Małgorzata Wichowska, a kuratorem ze strony Muzeum Armii Krajowej Piotr Makuła. Wystawę można zwiedzać do 2 października.